

No 28.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czwart. Ś. Apolonii P. M.  
Piąt. Św. Scholastyki P.  
Sob. Św. Saturnina M.  
Niedz. Św. Eulalii P. M.  
Pon. Św. Juliana P.  
Wtor. Św. Walentego M.  
Środa Św. Faustyna M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 35  
Zachód słońca: godz. 4 m. 53  
Dł. dnia: godz. 9 m. 22.

CENA PRENUMERATY:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—  
Półrocznie „ 4 „—  
Kwartaln. „ 2 „—  
Miesięczn. „ — „ 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—  
Półrocznie „ 5 „—  
Kwartaln. „ 2 „ 50  
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcyja

w ŁODZI,  
ul. Przejazd M 8.  
№ telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 27 stycznia (9 lutego) 1905 roku.

Kantoryi własny w Warszawie, Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu u p. Ikiertaj; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń, ul. Piotrkowska M 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Wydział wyszukiwania pracy

przy Łódzkim Chrz. Tow. Dobroczynności, Przejazd 16  
poleca zdolnych: **ślusarzy, kotlarzów, szewców, krawców, przędzarzy, tkaczy, szwaczki, robotników fabrycznych, rolnych i t. p.**

**Biuro otwarte:** dla pracodawców codziennie od godziny 9-ej rano do 1-ej w poł i od 3-ej do 6-ej w poł.

Dla poszukujących pracy od 9 r. do 1 w poł.

**Pośrednictwo bezpłatne.**

## Sale zajęć

przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności

### Wodna 9

wytwarzają: bluzy robotnicze i kortowe, worki, wyroby ze słomy oraz obuwiu różnego rodzaju.

**Ceny niskie!**

25 5

## Rozkład pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: o godzinie 12.30, 7.10\*, 12.05, 1.40, 3.15, 6.10\*, 8.50.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.00, 5.15, 9.35, 10.15\*, 3.35, 5.22 8.20, 11.00.

Pociągi oznaczone \*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odechodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.49, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.32, 2.30. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.16, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 7.12. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 6.55, przychodzą z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

## W SPRAWIE BEZROBOCIA.

P. Gubernator piotrkowski, za pośrednictwem p. oddzielnego cenzora, przysłał nam do umieszczenia co następuje:

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, co tu podajemy dla uspokojenia umysłów naszych robotników.

Do katolickiego i ewangelickiego duchowieństwa w mieście naszym zwróciło się w ostatnią sobotę kilku robotników, w imieniu wielu innych, z prośbą, żeby duchowni zechcieli Jego Ekscelencji panu Gubernatorowi piotrkowskiemu, przedstawić położenie i wyłuszczyć życzenia robotników. Oświadczyli oni: 1) że gotowi są pracować 10 godzin; 2) że proszą o pewną podwyżkę zarobku, zwłaszcza na korzyść

tych robotników, którzy tak mało zarabiają, że żadną miarą rodzin swoich wyżywić nie mogą; 3) proszą o założenie Kasy przetrwania dla robotników z powodu wieku niezdolnych do dalszej pracy. Robotnicy dodali, że wrócą w poniedziałek do roboty, jeżeli pan Gubernator będzie mógł dać im zapewnienie, że te ich życzenia w niedalekiej przyszłości będą uwzględnione.

Wywody te robotników, przez duchowieństwo przedstawione, p. Gubernator przyjął przychylnie, oświadczając, że Rząd już zajął się regulowaniem sprawy robotników, że pp. fabrykanci wystąpili już od siebie z podobnymi propozycjami i że przedstawiciele wielkiego przemysłu z całego państwa będą powołani do Petersburga w celu powzięcia odpowiednich, całe państwo obowiązujących postanowień. P. Gubernator, będąc niekompetentnym do rozstrzygnięcia spraw tego rodzaju, prosi duchowieństwo, aby zakomunikować zechciało robotnikom solenne zapewnienie, że p. Gubernator osobiście sprawę tę energicznie popiera i postara się o to, żeby sprawa cała nie poszła w zapomnienie.

Do wprowadzenia w czyn takich zmian, potrzeba nie kilku dni lub tygodni, lecz kilku miesięcy. Łódź, wprost od siebie wprowadzając takie zmiany na korzyść robotników, bez spóźnień przemysłowców w całym państwie i bez uwzględnienia przemysłu zagranicznego, naraziłaby przemysł miejscowy na zupełny i niechybny upadek. Robotnicy niech nie wątpią, że w możliwych granicach położenie ich się polepszy w niedalekiej przyszłości. Robotnicy w rozmaitych oddziałach mogą wybrać swoich towarzyszy, posiadających ich zaufanie, w celu wyłuszczenia za ich pośrednictwem właścicielom fabryk lub zarządzającym życzeń robotników; żadne niebezpieczeństwo ztąd wybranym nie grozi, owszem, ta-

ka szczerza wymiana myśli z robotnikami panom fabrykantom bardzo na rękę. Pan Gubernator dodał, że tylko wtedy uważa się zniewolonym do spełnienia danej wyżej obietnicy robotnikom, jeżeli w poniedziałek przystąpią do roboty.

Duchowieństwo p. Gubernator prosił o ogłoszenie powyższego robotnikom w kościele, co też w niedzielę miało miejsce.

Tym sposobem, robotnicy mają dane im przez odpowiednią władzę, powtórzone w świątyniach za pośrednictwem duchownych zapewnienie, że życzenia ich w niedalekiej przyszłości w możliwych granicach będą uwzględnione.

A więc bracia-robotnicy, przystąpcie bezwzględnie do roboty! Nie pozbawiajcie siebie i swoich dzieci chleba powszedniego! Wasza pomyślność ściśle jest złączona z pomyślnością przemysłu!

A zwłaszcza wy, bracia, którzy trzeźwo i bez uprzedzeń zapatrujecie się na swoje i fabrykantów położenie, dajcie wyraz waszym lepszym przekonaniom wobec wprowadzonych w błąd i w błądzie trwających towarzyszy, słowem i czynem!

— s —

## Pośrednictwo biskupa.

JE. ks. biskup diecezji lubelskiej ogłosił następującą odezwę:

„Z rozmaitych miast nadechodzą wiadomości o wielkich nieszczęściach, jakich mieszkańcy ich stali się ofiarą. Pisma głoszą już nie o dzieśniakach, lecz o setkach ludzi, którzy w tych zamieszkach utracili życie. A cóż mówić o liczbie rannych i wyrządzonych szkodach w majątnościach i zasobach, na które przez długie lata składała się praca ludzka. Tem więcej jest to dziwnem i trudnem do zrozumienia, że zamieszanie to, wywołane jakimś podmuchem, powstało wśród najspokojniejszego czasu i że ci, co zaprzestali pracy, żadnych żądań ze swej strony nie wypowiadają i nie stawiają, o ile słyszą, żadnych warunków.

W mieście naszym, oprócz zaprzestania pracy w fabrykach, żadnych innych nieszczęść dotychczas nie było. Ponieważ jednak jest to możliwe, proszę usilnie wszystkich pracowników, aby osobiście lub przez wybranych delegatów znaleźli się w kościele katedralnym i przedstawili mi swe żądanie z całą swobodą i otwartością; sądzę bowiem, że tą drogą sprawa się wyprostuje i nieszczęściu się zapobiegnie.

Ja ze swej strony zaręczam, że z powodu tego zebrania nikt do odpowiedzialności pociągnięty nie będzie.

Lublin, d. 31 stycznia 1905 r.

Franciszek Jaczewski,  
biskup lubelski.





„Warsz. Dniownik“ pisze: «Wedle otrzymanych wiadomości do dnia 7 lutego w Warszawie robotnicy, którzy zaprzestali pracy, nie przystąpili jeszcze do robót w wielkich fabrykach i zakładach przemysłowych; w drobnych warsztatach roboty już się rozpoczęły. Nastrój robotników, którzy zaprzestali pracy, wogóle jest spokojny. Wedle zaś wiadomości, otrzymanych 7 lutego, w miastach prowincjonalnych tutejszego kraju stan rzeczy przedstawia się w sposób następujący: w Radomiu większość robotników rozpoczęła pracę; w Ostrowcu część robotników również powróciła do pracy. W Lublinie spokój zupełny, bezrobocie ustało w Kielcach i w gub. kieleckiej spokojnie. W okręgu sosnowickim bezrobocie trwa w dalszym ciągu, lecz starć z wojskiem i policją nie było. W gub. radomskiej w pow. końskim, na stacji Skarżysko w dniu 4 lutego wynikła demonstracja, którą wywołała starcie 1500 robotników z wojskiem, zmuszonym do użycia broni. Poległo 24, raniono około 40 ludzi. W gub. siedleckiej w m. Siedlcach spokój przywrócono, oddziały wojska powróciły do Siedlec, w fabrykach rozpoczęto pracę. W gubernii płockiej w niektórych zakładach robotnicy zaprzestali pracy, lecz spokój nigdzie nie był naruszony.

W Kaliszu i gub. kaliskiej spokojnie, fabryki pracują, sklepy otwarte. W gubernii warszawskiej fabryki i zakłady przemysłowe stopniowo powracają do pracy, wielu robotników fabrycznych powraca do zajęć.

## Z TUSZYNA.

(Korespondencja wł. „Rozwoju“).

—o—

Dnia 6 lutego.

Znachorom stanowczo nie wiedzie się w Tuszynie. W najbliższym czasie będzie rozpatrywana w tutejszym sądzie sprawa znanego znachora z Kamocina pod Piotrkowem, gdzie znachor ten, nazwiskiem Kuremanowski „ordynuje“ od lat kilkunastu całkiem bezkarnie, jeżeli nie liczyć kozy, odsiadywanej przed kilku laty w Tuszynie. Obecnie biedak wpadł znowu na leczenie jednej z włościanek w najmniej bodaj oświeconej wiosce w tych stronach, w Gluchowie, gdzie pobrał spore honorarium.

Świeżo znów podczas jarmarku pojmany został przez policyanta łódzki znachor w drodze od chorego, którego uzdrowił z dwa lata trwającej niemożności chodzenia, tak przynajmniej utrzymywał ów znachor, który, mieszkając w Łodzi przy ul. Zarzewskiej pod nr. 60, potrafił otumaniać niejednego z mieszkańców naszej okolicy. Nazwisko znachora, który —jak mówi—

znaczną praktykę i którego wzywają do siebie nawet „prawoslawni“, co znachor z wielką pewnością siebie zaznacza i to aż do Kuluszek, Michał Gwozdziwicz. Nie pomogła pewność siebie, nie pomogło nawet tłumaczenie się, że «przecież nie będę zdychał z głodu,» znachora odstawiono do Łodzi.

Gdyby tak nieco więcej światła pod strzechą włościańską lub pod dachem mieszczkańskim, a tacy „doktorzy“ z pod ciemnej gwiazdy stanowczo nie mogliby istnieć, jak wyginęli doszczętnie w guberniach Cesarstwa, gdzie znakomicie urządzona pomoc lekarska przez ziemstwo, nie zostawiła im możliwości istnienia.

— W celu zapobieżenia szerzeniu się ospy zostały dokonane szczepienia we wsi Wiskitno, w gm. tejże samej nazwy, we wsi Górki-Małe, wraz z majątkiem Zielonka, Górki-Duże, Wykno, Bądzyn, Dylew w gm. Górki, oraz w majątku Zeromin, w gminie tejże nazwy.

Liczba osób, którym została zaszczipiona ospa, wynosi dotąd przeszło 500. Wśród szczepionych przeważa młodzież do lat 20, spotyka się jednak również ludzi starszych, w wieku lat 40 — 45, nawet 50 kilkoletnich, którzy mają po raz pierwszy w życiu szczepioną ospę. Wobec bezpłatności szczepienia, ludność poddaje się tej operacji dość chętnie z nielicznymi wyjątkami, które zresztą łatwo dają się przekonywać dowodami i faktami, zaczerpniętymi z bardzo smutnej u nas obecnie choć świeższej w końcu XVIII wieku wszczętej sprawy ospowej.

## Przegląd polityczny.

—s—

Łódź, 9 lutego.

Stosunki między Anglią i Niemcami coraz bardziej się zaostrzają, a głównym motywem tego zjawiska jest wzrastająca z dniem każdym potęga morską Niemiec, które bynajmniej nie ukrywają, iż pragną doprowadzić flotę swoją do takiego stanu, aby w przymierzu z drugim drugorzędnym mocarstwem morskim przewyższała się floty wielkobrytańskiej. W tem też prawdopodobnie zawiera się przyczyna dobrych stosunków między Rosją a Niemcami, które dobrze wiedzą, że Rosya nie ma powodów przeszkadzać skruszeniu potęgi wielkobrytańskiej na oceanach, lecz przeciwnie w danym wypadku może przez życzliwą neutralność przyczynić się do osiągnięcia celów, zamierzonych przez cesarza Wilhelma II.

Gazety niemieckie niewiele się zajmują możliwością starcia zbrojnego między Anglią

a Niemcami, przeciwnie zaś prasa angielska coraz częściej omawia ten przedmiot.

W ostatnim zeszycie „Fortnightly Review“ wydrukowano artykuł głośnego publicysty angielskiego i męża stanu Arnolda White, w którym pomawia on wprost Niemcy o zamiar owdzięcia Holandją i zarazem wskazuje, jak ważną sprawą dla Wielko-Brytanii jest przeszkodzenie temu.

Wiadomo powszechnie — pisze White — że cesarz Wilhelm II dąży do podwójnego celu: przyłączenia do cesarstwa Niemieckiego Austrii, aby umocnić swoje panowanie w Europie środkowej aż do morza Śródziemnego i z drugiej strony do owdzięcia Holandją, aby zagrozić Anglii i dostać w swoje ręce bogate kolonie holenderskie.

Wszelako oba te cele nie mogą być osiągnięte jednocześnie, tem więcej, że dla przyłączenia Austrii do Niemiec trzeba doczekać się śmierci cesarza Franciszka Józefa I.

Dlatego też cesarz Wilhelm II skierował obecnie wszystkie swoje usiłowania w stronę Holandji, tem bardziej, że chwila wydaje się mu potemu sposobną. Rosya, zajęta na Dalekim Wschodzie, nie może przeszkodzić w tem Niemcom, i niema ku temu uzasadnionego powodu, Anglia nie może walczyć z Niemcami na lądzie, nie mając dostatecznie silnej armii, Francya nie zdecyduje się wystąpić sama w obronie niezależności Niderlandów.

White uważa niebezpieczeństwo za nader bliskie i radzi, aby Anglia przedsięwzięła środki ostrożności wobec gotujących się tak poważnych wypadków. Środki te, zdaniem Whitego, zawierają się w tem, aby Anglia unikała wojny z Rosją, a to, aby mieć swobodnie wszystkie swoje siły lądowe i morskie, wobec tego Anglia winna zachować surową neutralność. Oprócz tego Anglia powinna trzymać w pogotowiu armię stutysięczną, która mogłaby wylądować w danej chwili dla zajęcia głównych punktów strategicznych na wybrzeżach niderlandzkich. Wreszcie Anglia winna niezwłocznie zawrzeć z Francją przymierze zaczepno-odporne, aby wojska francuskie groziły Niemcom od strony Renu wówczas, kiedy flota angielska zajęta będzie niszczeniem floty niemieckiej.

Artykuł Whitego powtórzyły wszystkie gazety angielskie, co wywarło silne wrażenie w Anglii.

Fakt zaś następujący, ogłoszony w gazecie angielskiej „Raynold's Papers“, jeszcze wymownie dowodzi, do jakiego napięcia doszły stosunki między Anglią a Niemcami. Wedle tej gazety szpieg angielski sprzedał niedawno Niemcom ważny dokument, dotyczący planu napaści floty wielko brytańskiej na niemiecką. Cesarz Wilhelm II tak dalece miał się strwożyć wska-

## Z postępów techniki i przemysłu.

—o—

Słów kilka o żegludze napowietrznej. — Pierwsze balony. Pierwszy wzlot balonem w Warszawie. — Balony napowietrzne w usługach nauki i wojny. — Samo latawiec Goddarda i Pastel-Viney. — Maszyna do latania Maxima. Latawiec Lipkowskiego.

Legenda o Ikarze pobudzała geniusz ludzki do czynu. Rwał się tam, gdzie wśród chmur szczytów orły i sępy panują, czy duma jego mogła pozwolić, by czuł się mniejszym od miryadów muszek lub motyli — on król stworzenia...!

I znowu na czele współzawodnictwa na tem polu stanęła ojczyzna uczonego fantasty Vernego — Francya. W roku 1782 bracia Montgolfier pierwsi zbudowali balon napowietrzny; składał się on z lekkiej ale mocnej jedwabnej powłoki, kształtu kulistego, wypełnionej lekkim gazem, jako to: powietrzem ogrzanem, wodorem lub gazem świetlnym. Pierwsze próby, dokonane z balonem, były tak zachęcające, że przez wiek cały ludzkość szukała rozwiązania tego problemu.

Prócz braci Montgolfier, pracowali usilnie na tem polu Green, Nadar i wielu innych. Green odbył nawet podróż napowietrzną z Londynu do Weilburgha w przeciągu 19 godzin. U nas pierwszy wlot balonem odbył się w r. 1788 w Warszawie, gdzie Jan Ptocki wzniósł się ze znanym aeronautą Blanchardem po nad dachy i kominy zdumionej tym śmiałym zamysłem Warszawy.

Dzięki żegludze napowietrznej wiele zagadnień naukowych, niezrozumiałych dotąd, a nawet niedostępnych dla umysłu ludzkiego, rozjaśniło się, takie podróże naukowe odbywali Biot, Gay-Lussac, Barrol, Glaisher, Flammarion i wielu innych sławnych mężów nauki, obserwując zniżenie temperatury i ciśnienia w miarę wzniesienia, prądy atmosferyczne, elektryczność powietrzną i t. d.

Balon w służbie Ateny, bogini wiedzy, oddał niespożyte usługi, lecz zaboreczy duch Marsa wnet sięgnął do swoich zniszczenie niosących szeregow.

Balony napowietrzne zaczęto używać do celów strategicznych już w czasie rewolucji francuskiej w r. 1794, a w czasie wojny francusko-pruskiej Gambetta i Jansen wydoskonalili z obłożonego Paryża, w obecnej też wojnie niemałe usługi wywiadowcze oddają balony stronom wojującym.

Choć od czasu wynalezienia balonów znacznie je udoskonalono, lecz użyteczność ich jest zbyt ograniczoną, a pochodzi to stąd, iż mylną drogą dążono do rozwiązania problemu żegludgi napowietrznej. Badowano balony tak, aby były lżejsze od powietrza, choć zarówno trudności kierowania temi balonami były aż nadto widocznymi, jak też i natura sama kłama zadawała powyższej zasadzie. Przecież od orła-sokoła do robaczka najmniejszego, wszystko, co fruwa, cięższem jest od powietrza.

Natura wytrwale broni swych tajników przed zachwalcami, i wielkich ofiar często wymaga, nim uchyli rąbek tajemnicy, lecz w końcu uległa. Bystry umysł ludzki spostrzegł swą

pomyłkę i rozwiązał tajemniczą zagadkę: ów pegaz przyszłości, na którym wnuki nasze nie po falach bujnej fantazyi Olimpu bujać będą, lecz wśród chmur wierzchołków, musi być z konieczności cięższym od powietrza. Zamiast z balonem poczęto robić próby z latawcem, takim, jak się dzieci małe bawią.

Od tej chwili usiłowania rozwiązania tego niezmiernie trudnego zadania weszły na nowe tory, podzielono je przedewszystkiem na trzy osobne zadania, ułatwiając sobie w ten sposób pracę. Te trzy zadania są: unieść latawca nad ziemię na dowolną wysokość, utrzymać go w powietrzu w danym punkcie przez dowolny przeciąg czasu, i kierować nim w kierunkach dowolnych, bez względu na istniejące wiatry.

Powyższych trzech niezbędnych dla urzeczywistnienia żegludgi napowietrznej matka-natura strzeże pilnie, w rozwiązaniu tylko czwartego zadania dopomogła człowiekowi t. j. opuszczenia się z wysokości na ziemię, dzięki sile ciężenia powszechnego, czyniąc tu pracę człowieka zbędną. Igra więc z człowiekiem natura, drażni go, ale umysł jego niewyczerpany nie ustaje w pracy.

Jak wspomnieliśmy w zawodach powyższych. Przepłuje Francya; od pierwotnych balonów braci Montgolfierów aż do balonu Santos-Dumonta, wszystkie największe wynalazki w tej dziedzinie tam zostały dokonane.

Specyalne stowarzyszenia zachęcają i popierają pracę w kierunku zdobycia powietrza. Pierwszym istotnym aparatem, rozwijającym pierwsze zadanie (wzniesienia się na dowolną wysokość na przyrządzie cięższym od powietrza)

zówkami, podanemi przez ten dokument angielski, że rozkazał zmobilizować natychmiast wszystkie rezerwy pancerników w Kielu.

W obecnych warunkach okoliczność ta posiada poważne znaczenie, ponieważ tak bardzo naprężone stosunki anglo-niemieckie mogą się odbić na ogólnem położeniu politycznem wszechświatowem, nawet gdyby nie doszło do starcia zbrojnego.

— Na Węgrzech przesilenie trwa w dalszym ciągu. Gdyby Węgry były naprawdę państwem konstytucyjnym, władza polityczna przeszłaby natychmiast do rąk Kossutowców, którzy przy wyborach otrzymali tak imponującą większość. Ale partya Kossutowców, a właściwie partya niezależności uważana jest za wroga dynastji, chociaż walka z dynastją nie leży bynajmniej w jej programie. To też partya ta nie może być w chwili obecnej powołana do władzy. Niemniej Kossuth w tych dniach w mowie, wypowiedzianej w Mikolczu, oświadczył, iż silnie wierzy w tryumf swej partji, jak również i w to, że nastanę niebawem dla Węgrów dni lepsze, dni odrodzenia.

Po Peszcie krąży uporczywe pogłoski, że gdyby hr. Andrassemu nie udało się utworzyć gabinetu, misya ta będzie powierzona Kalománowi Schellowii, byłemu prezydentowi ministrów węgierskich w latach 1899—1903 lub Aleksandrowi Wekerle twórcy religijno-politycznych praw, które wywołały taką burzę na Węgrzech.

Hrabia Tisza w mowie wypowiedzianej w klubie partji liberalnej—dowodził, że pierwszym o obowiązkiem każdego patrioty węgierskiego, zwłaszcza też członka partji liberalnej powinno być nie czynienie trudności rządowi, ale dopomóż mu do utworzenia gabinetu nowego i doprowadź do tego, aby partya niezależności i wogóle partje opozycyjne zawarły rozejm z rządem i dały mu możność załatwienia pilnych spraw bieżących.

Zdania się podzieliły. Część partji liberalnej wyraziła gotowość przejść do opozycji; nie podzieliły zdanie Tiszy, inni znów domagają się zjednoczenia wszystkich partji i frakcji na gruncie zasad, stanowiących podstawę praw państwowych.

— We Francji na posiedzeniu senatu w dniu 2 lutego r. b. senator Clémenceau wniósł wniosek do prawa o gwarancji swobody osobistej każdego obywatela. Wniosek ten zawiera następujące artykuły:

Art. 1. Każdy bezprawny areszt, zatrzymanie lub rewizya uważane być winny za zamach na wolność osobistą. Bezprawnymi zaś są wszystkie areszty i rewizje (dokonane bez zachowania form ustanowionych przez prawo.

Art. 2. Winni zamachu na osobistą swobodę obywatela Francji karany być ma zamknięciem w więzieniu na termin od 3 miesięcy do

3 lat albo sztrafem pieniężnym od 50—5000 franków. Ta sama kara dotknąć ma winnych za polecenie bezprawnego zaareztowania, zatrzymania lub rewizji, chociażby takowe nie były dokonane w rzeczywistości, jeżeli wydajacy polecenie bezprawne nie odwołał go w swoim czasie. Jednakiej karze w tym wypadku podlega i naczelnik dający bezprawne polecenie i podwładny, które je spełnił.

Art. 3. Każdy areszt, zatrzymanie lub rewizya, które chociaż są prawne, dokonane jednak zostały brutalnie, w celu wywarcia osobistej zemsty, albo pomimo zawiadomienia sędziego lub policyjnego agenta, że aresztowany nie spełnił czynu, o który jest podejrzany, podlega karze.

Art. 4. Zatrzymanie aresztowanego dłużej nad 24 godziny bez specjalnego na to polecenia władz sądowych uważane być winno za zamach na wolność osobistą i odpowiednio ukarane.

Był samolatawiec Goddarda zbudowany w roku 1901.

Aparat miał zrazu 6, potem tylko 4 skrzydła, przymocowane na osi w formie śruby, i unosił w powietrze wagę 14 kg. Wprawiano go w ruch rotacyjny przy pomocy bicykla. Rezultaty były pomyślne. Zastąpienie muskułów cyklisty przez silnik naftowy nasuwało się na myśl każdemu.

Dokonano tego i cto otrzymano nowy rezultat: waga aparatu wynosiła już 20 kg. Poczęto wtedy ulepszać skrzydła same, stosownie do rachunków mechaniki i w r. 1902 zbudowano samolatawcę, mającego dwa duże i dwa małe skrzydła, który sam ważył 72 kg. i unosił w górę ciężar wagi 30 kg. Były to zachęcające rezultaty.

To dało bodźca do dalszych prób i usiłowań w tych zapasach.

Z kolei więc spróbowano siły nowoczesnej, elektryczności. Oto, w krótkości opis samolatawca, zbudowanego przez Towarzystwo Postel-Viney; ós latawca, prostopadle postawiona, kończy się dwoma skrzydłami, długości 1,10 metra każde, o powierzchni 40 centymetrów kwadratowych. Oprócz tych dwóch skrzydeł są jeszcze dwa inne, bardzo wielkie, mające jednak po 60 cm. kwadr. powierzchni; przymocowane są one do rodzaju cylindra, obejmującego ós na pewnej wysokości, wprawiane są w ruch przez system koł zębatych aluminiowych, ukrytych w puszcze, i kręcą się w kierunku odwrotnym, jak małe skrzydła, z prędkością o połowę mniejszą. Sil-

nik elektryczny, wprawiający w ruch cały ten aparat, ma siłę około dziewięciu koni parowych. Duże koła robia 200 obrotów na sekundę, małe 400 obrotów, i przy takim ruchu samolatawiec unosi się na dwa metry w górę, dźwigając ciężar 85 kg. Ruch ten stawia powietrzu opór bardzo wielki; wywołuje on też ciąg, który nie pozwala ciekawym zbliżyć się do aparatu za blisko.

Za Francją poszły i inne państwa w zawody z powietrzem—Anglia, Niemcy, Ameryka i inne.

Jednym z nowych zwycięstw na tem polu jest maszyna do latania Hiram'a Maxima, zbudowana w Londynie w 1904 r.

Konstrukcja przyrządu pozostaje, rzecz prosta, w tajemnicy wynalazcy, zgromadzeni widzenie powzięli o jego tworze powierzchowne tylko wyobrażenie, ale i to wystarcza, aby go podziwiać.

Maszyna latająca ma kształt ryby i unieść może sześć osób; na próbie wzbijała się z zupełną łatwością ponad wierzchołki drzew i szynowała z szybkością 35—50 kilom. na godzinę. Szybkość tę wynalazca spodziewa się w najbliższej przyszłości powiększyć w dwójnasób.

Zdaje się, że te niezwykle rezultaty Maxim zawdzięcza nie tylko ulepszeniom silnika, lecz i użyciu do budowy swego statku powietrznego wyłącznie aluminium.

W pracach nad urzeczywistnieniem powyższych dążeń brali czynny udział i nasi rodacy.

portami w sprawie narad. Reskrypt zakończono słowami: „Oczekuję od nieulegającego wątpliwości pańskiego w sprawach państwowych doświadczenia, od bezstronności pańskiej oddania się sprawie i szczerego poświęcenia możliwie szybkiego i owocnego doprowadzenia do końca zajęć rady nad włożonem przeze mnie odpowiedzialnem zadaniem”.

Saratów, 8 lutego. W № 21 pisma „Naszi dni” pomieszczono korespondencję z Saratowa, w której doniesiono, że urzędnicy miejscowej policyi, to jest poliemaister, jego pomocnik, komisarze cyrkulowi, nie chcąc stosować środków represyjnych względem nielegalnych zebrań i mów politycznych, podają się do dymisji. Dozorcy policyjni i policyanci odmawiają azywania przy swoich czynnościach szabel i nahajek. Na wieczorze studenckim, gdy zjawili się deputacya robotników i zaczęto mowy polityczne, dyżurny komisarz policyi z pierwszego cyrkulu telefonował do gubernatora, który polecił mu zebranych rozpuścić. Komisarz odpowiedział: „Przyjeżdż pan i zobacz, co można uczynić”—zakończył komisarz. Otóż korespondencya ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Nikt z urzędników policyi saratowskiej nie podawał się do dymisji. Stosując środki przeciw nielegalnym zbiegowiskom i mowom politycznym, policya nie używała broni, gdyż nie zachodziła tego konieczność i podobnego rozkazu, bez którego niższa służba policyjna nie miałaby prawa dobywać broni, policya ani razu nie otrzymała. Żadnych rozmów za pośrednictwem telefonu gubernator w czasie wieczoru studenckiego z dyżurnym komisarzem nie prowadził, gdyż na owym wieczorze był obecny pomocnik poliemaistra, który natychmiast spełnił polecenie gubernatora, spisując protokół, dotyczący wydarzeń, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności na mocy art. 1035 ustawy karnej. Protokół ten w swoim czasie był skierowany gdzie należy. Zaprzeczenie to podpisał gubernator *Stolypin*.

Petersburg, 8 lutego. Najpoddaszy telegram generała-adjutanta Kuropatkina z d. 7 lutego donosi, że zgodnie z doniesieniami, na lewym skrzydle ochotnicy pod dowództwem nadetatowego chorążego Kadnina napadli zniemacka na oddzielne fanze w bliskości wsi Wajtoszan, zajęte przez posterunki ochronne japońskie. Japończycy wypadli z fanz, lecz zostali przyjęci salwą. Kilku japończyków zakłóto bagnetami, pozostali ratowali się ucieczką. O godz. 3 w nocy, d. 7 lutego, japończycy w trzech grupach poprowadzili atak na pozycję centrum, lecz w swoim czasie dostrzeżeni przez posterunki ochronne po półtoragodzinnej kanonadzie zostali odparci.

Londyn, 8 lutego. Cywilny lord admirałicyi Artur Hamilton Lee wygłosił wczoraj wieczorem drugą mowę, w której oświadczył, że Anglia nie życzy sobie żadnego zatajnia na morzu Północnem z Niemcami, jest wszelako zadowolona

Oto niedawno w zakładach putiłowskich zbudował inżynier Józef Lipkowski latawiec śrubowy. Składa się on z dwóch koncentrycznych rurkowych osi stalowych pionowych z dwiema przymocowanymi do nich śrubami i z łodzią dla aeronautów, oraz dla silników u dołu. Śruby są olbrzymie. Powierzchnia ich wynosi przeszło 400 metrów kwadratowych. Każda z nich składa się z dwóch skrzydeł, tworzących półkola wygięte oparte o długą belkę z rur stalowych i złożone z obręczy drewnianych i sprych stalowych, okrytych materją jedwabną, przepojoną lakierem balonowym. Ster i śruba na osi poziomej, przymocowane do łodzi i posiadające własne silniki, pozwalają kierować latawcem.

Najważniejszą zaletą nowej maszyny jest umiejętnie obliczenie wymiarów i pochylenia powierzchni śrub, wrzynających się w powietrze pod najdogodniejszym i niezmiennym kątem. Olbrzymie rozmiary skrzydeł śrubowych czynią z nich spadochrony, zapewniające zupełne bezpieczeństwo żeglarzów. Ciężar maszyny z silnikami wynosi 2,300 kg., siła zaś uciążliwa 3 tysięcy kg.

Z powyższych opisów widać, iż jesteście na początku właściwej drogi do celu. Czekałmy więc, a może wkrótce tam, gdzie dziś tylko orły i sępy władają niepodzielnie i my będziemy władcami!

z tego, iż w razie wybuchu będzie mogła pierwszy cios zadać.

Powracając do swojej poprzedniej mowy, która wywołała tak silne rozjątrzenie w Niemczech, Lee zaznaczył, że miał tylko na celu podniesienie faktu spoleźnienia morskiego Niemiec, skutkiem czego Anglia zmuszona będzie zwracać uwagę nie tylko na to, co się dzieje na morzach Atlantyckim i Śródziemnym, ale i na Północnym. Nie zawarł on w tych słowach żadnej pogroźki przeciw Niemcom.

Petersburg, 8 lutego. Książę Światopół-Mirski zegnał się dziś z urzędnikami ministerium spraw wewnętrznych. Pożegnanie miało bardzo serdeczny charakter. W cerkwi domowej szefa żandarmów zebrał się dyrektorowie departamentów ministerium, wiceministrowie z senatorem Durnowo i generałem Rydzewskim na czele i odprawiono nabożeństwo. Duchowny Rachmanow w imieniu urzędników ministerium błogosławił księcia obrazem, przyrzecząc:

„Wraz z pańskimi towarzyszami służby modli się cała myśląca Rosya, sercem odczuwająca, że jesteś pan tym człowiekiem, który otwiera ujście na świat i swobodę dawno nurtującemu pod ziemią źródłu żywej wody. A popłynęły z tego źródła potoki odżywezy po całej powierzchni ziemi rosyjskiej. Odżywa, budzi się bohaterska Ruś święta, a jakaż siła zatrzyma ten potok? Nie, niema takiej siły, dlatego, że na powierzchni wyprowadziła ten potok najwyższa, jaka jest siła w świecie — miłość“.

Głęboko wzruszony mową tą, książę pożegnał się z urzędnikami ministerium, wyraziwszy nadzieję, że jeszcze się z nimi zobaczy. Jutro książę odjeżdża do majątku swojego w gubernii charkowskiej.

Tokio, 8 lutego. Korespondent Reutera donosi: Główna kwatera japońska raportuje, że w poniedziałek rosyjanie bombardowali w różnych miejscowościach japońskie linie przednie. Nocą w poniedziałek niewielkie oddziały piechoty rosyjskiej atakowały japończyków w różnych miejscach, lecz były odparte w kierunku fityfikacji Wanczianancu, Litaentanu, Cenczi-pu i Chejgon.

Tokio, 8 lutego. Admirał Togo przybył do Kuru, gdzie podniósł flagę swoją na pancerniku «Mikaza».

Szanchaj, 8 lutego. Korespondent Reutera donosi, że miasto jest przepelnione mieszkańcami Portu Artura. Zachowanie się ich jest bez zarzutu. Widocznie zaopatrzeni są oni w pieniądze. Bardzo niewielu nocuje na ulicy. Przedsięwzięto wszelkie środki w celu zapewnienia im przytulku do czasu odejścia parowców.

Tokio, 8 lutego. Korespondent Reutera donosi, że w bliskości Cnakaido japończycy pochwycili parowiec angielski „Istri“, kierujący się do Władystoku z węglem. Statek ten odprawiono do Jokohamy.

Londyn, 8 lutego. W d. 17 b. m. odbędzie się w teatrze Haymarket widowisko na korzyść bawiących tutaj aktorów rosyjskich. W widowisku tem przyrzekli wziąć udział wybitni artyści angielscy.

Londyn, 8 lutego. Skutkiem wydanej przed trzema dniami odezwy komitetu pracy, wzywającej do składek na rzecz ofiar wypadków zaszytych w Rosyi, zebrano przeszło 2,000 funtów szterlingów, które zaraz wysłano do Petersburga.

Niektóre związki handlowe urządziły loterye dla zasilenia funduszu na rzecz ofiar tych zaburzeń. Z powodu nieporozumienia co do celów funduszu gromadzonego na rzecz strejkujących w Rosyi robotników, iccyatorowie przewalili go «rosyjskim funduszem wsparcia» i oświadczyli, że jedynym celem rzezonego funduszu jest wspieranie osób, które niecierpiały skutkiem strejków. Pieniądze będą wypłacane wyłącznie ranionym, wdowom i sierotom, nie będą zaś przeznaczane na propagandę polityczną i na podtrzymanie znowy.

Białogród, 8 lutego. Gabinet Pasiecha ma dzisiaj zastanawiać się nad tem, pod jakimi warunkami może cofnąć swoją dymisyę. Położenie jego znacznie się poprawiło skutkiem wczorajszej uchwały radykalistów, żądającej zmian w składzie osobistym dworu królewskiego, wydalenia z armii oficerów, którzy należeli do spisku i podporządkowania żandarmeryi ministrowi spraw wewnętrznych. Król ma do wyboru przy-

jęcie tych warunków, albo zwrócić się do narodu.

Sztokholm, 8 lutego. Z powodu choroby król oddał zarząd państwa następcy tronu.

Berlin, 8 lutego. Projekt budowy kanałów przyjęto w parlamencie 244 głosami przeciw 146.

Paryż, 8 lutego. Uczniowie szkoły wojskowej St. M. xime postanowili nazwać tegoroczny kontyngens opuszczających szkołę kontyngensem obrońców Portu Artura. Do generała Stessla będzie wysłany odpowiedni telegram.

Budapeszt, 8 lutego. Wyjazd przyspieszony hr. Andrassego do Wiednia łączy się z mową posła Daszyńskiego, wygłoszoną w izbie deputowanych rady państwa.

Berlin, 8 lutego. Cesarz Wilhelm obdarzył orderem Czarnego Orła naczelnika nadzwyczajnego poselstwa hiszpańskiego, księcia Karola. Podczas obiadu galowego cesarz wygłosił toasty na cześć króla Alfonsa i całej rodziny królewskiej. Książę Karol odpowiedział toastem francuskim na cześć cesarza.

Otrzymał po południu.

Petersburg, 9 lutego. Na zasadzie postanowienia Świątobliwego Synodu, duchowny Jerzy Gapon, został uwolniony od pełnienia wszelkich obowiązków kościelnych, aż do czasu, gdy wyjaśnione zostanie stanowisko, jakie duchowny Jerzy Gapon zajmował w czasie ostatnich wypadków w Petersburgu.

Moskwa, 9 lutego. Na posiedzeniu zebrania szlacheckiego, niektórzy z członków wskazali, że dwie gazety moskiewskie wydrukowały nie tylko adres przyjęty, ale i adresy redagowane przed tem, które na zgromadzeniu nie były czytane.

Jedna z gazet wydrukowała nazwiska osób, wyrażających osobiste poglądy, nie dodawszy jednak wszystkich wątpliwości. Otrzymał wrześnie jakby w tych poglądach osobistych było coś niedozwolone. Stawia to w trudnym położeniu zebranie szlacheckie i pojedynczych jego członków.

Deputacya zgromadzenia przedsięwzięła środki, aby szczegółowo ogłoszono wszystko, co zaszczyło na zebraniu szlachty z powodu adresu i uważa przytem za swój obowiązek uprzedzić organy prasy, że jeżeli w przyszłości oni dopuszczą się podobnej niepoprawności, to przedstawiciele takich organów nie będą wpuszczani na salę obrad zgromadzenia szlacheckiego.

Wszyscy korespondenci z wyjątkiem „Listka“ i «Moskowskich Wiedomości» opuścili salę obrad.

Homel, 9 lutego. Izba sądowa po 11-godzinnej naradzie wydała wyrok uniewinniający 30 podsądnych. Chana Katz skazana została na 2 miesiące i 20 dni aresztu; 24 podsądnych na 5 miesięcy i 10 dni, 10—na 20 dni. Postanowiono wyjednać dla skazanych Najwyższą Łaskę, zlagodzającą ich kary.

Londyn, 9 lutego. „Temps“ donosi z Tokio, że sfery rządowe japońskie z powodu rocznicy wypowiedzenia wojny wyjawily zdania optymistyczne, między innymi zaznaczono, że aczkolwiek zeszły rok nie przyniósł wybitnych pozytywnych rezultatów, to jednakże japończycy ufają w lepszą przyszłość.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
8/II 1 pp.	753.2	+ 0.6	94	Pd Z 1	Z dnia 8/II Temperatura max +1.5° C
8/II 9 w.	754.8	0.0	92	Pc Z 2	Temperatura min. — 0.7° C
9/II 7 r.	756.4	+ 0.3	92	Pc Z 1	Opadu 0.7

## LISTA PRZYJEZDNYCH.

HOTEL VICTORIA. Sarkisiane z Zurnabada — Auszew z Kołkska — Liwszyc z Mariupola — Kirst z Tomaszowa — Ganc z Warszawy — Azatiane z Elisawetpola — Łukaszewicz z Czystopola.

## Ambulatoryum bezpłatne Chr. Tow. dobr.

(Dzielnia 52).

Rozkład godzin przyjęć:

	lekarze	dni	godz.
Choroby wewnętrzne	L. Bernhardt	środa i sobota	10—11
	L. Fankanowski	wtorek i piątek	3—4
	H. Olszewski	poniedziałek	4—5
Choroby dzieci	L. Bondy	środa i sobota	2—3
	J. Jokiel	piątek	10—11
	T. Staweno	sobota	12—1
	A. Tomaszewski	poniedz. i czwart.	9—10
Choroby skórne i weneryczne	G. Lohrer	poniedziałek	12—1
	F. Skusiewicz	poniedz. i piątek	4—5
Choroby zębów i jamy ustnej	S. Dąbrowski	czwartek	9—10
	A. Leszczyński	poniedziałek	9—10
Choroby kobiece	M. Bełżyński	poniedziałek	12—1
	Ks. Jasiński	poniedz. i czwart. środa	1—2 11—12
Choroby gardła, nosa i uszu	O. Altenberger	wtorek i piątek	9—10
	J. Pieniążek	środa i sobota	12—1
	W. Gajewicz	poniedz. i czwart.	3—4
	K. Haberlau	wtorek i piątek	2—3
	Kaczmarkiewicz	(poniedziałek piątek)	2—3 12—1
Choroby wewnętrzne i dzieci	J. Lohrer	wtorek i sobota	4—5
	F. Łukasiewicz	piątek	11—12
	A. Rząd	wtorek i sobota	1—2
	K. Wiśniewski	wtorek i sobota	9—10
Choroby oczne	W. Garliński	poniedz. i czwart.	2—3
	J. Koliński	środa i sobota	9—10
	J. Michalski	wtorek i piątek	2—3
Choroby nerwowe	H. Bräutigam	piątek	9—10
	E. Mittelstadt	środa i sobota	11—12
	A. Jasiński	środa i sobota	2—3
Choroby chirurgiczne	E. Krusche	wtorek i piątek	1—2

Zatwierdzone przez Ministerium Spraw Wewnętrznych

# KURSY MUZYCZNE

## prof. Antoniego Grudzińskiego

z systemem i programem nauki Konserwatorium Warszawskiego

PIOTRKOWSKA № 39.

2-gie półrocze.

Zapisy przyjmują się codziennie od 11 do 1 i od 4—6.

Wykłady **ranne, popołudniowe i wieczorowe.**

Klasy: Fortepian, Organy, Skrzypce, Wiolonczela, Teorya, Harmonia, Kontrapunkt i Historya Muzyki.

Po ukończeniu, według § 14 ustawy Kursów Muzycznych, wydają się

## Świadectwa nauczycielskie i kapelmistrzowskie.

**Antologia poetów polskich**  
**„KOCHAM I CIERPIĘ”**  
 Najserdeczniejsze pienia miłosne  
 wybrane  
 Z KLEJNOTÓW POEZJI POLSKIEJ.  
**Podręcznik do deklamacji**  
 — ułożył —  
**BOLESŁAW LONDYŃSKI.**  
 Motto  
 „Miej serce i patrzaj w serce.”  
 Cena w handlu księgarskim 1 rub.  
 Dla prenumeratorów „Rozwoju” w ozdobnej  
 oprawie 55 kop.  
 W książce tej mieszczą się utwory 67 autorów.

**W e g - l e - l.**

**Składy i Kantor**  
 Towarzystwa Akcyjnego Handlowo-Przemysłowego

**„L. J. Borkowski”**

mieszczące się dotąd przy ulicy Węglowej nr. 9,  
 przeniesione zostały na **ul. Widzewską № 60.**

23-6-

**Żelazo. Belki.**

**MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2. 1830**

**„Dzwonek Częstochowski”**  
 w roku 1905 zawierać będzie:

1) Artykuły treści teologicznej. 2) Powieści religijne. 3) Modlitwy prozą i wierszem. 4) Żywoty Świętych Pańskich, Ojców Kościoła, wielkich Papieży. 5) Obrazy z historii Kościoła Rzymsko-Katolickiego. 6) Wiadomości różne z obszernym uwzględnieniem spraw Kościelno-religijnych i dotyczących się Częstochowy. 7) Ogłoszenia. 8) Ilustracje.

W roku 1905 „Dzwonek Częstochowski” drukować będzie nader zajmującą pracę, ozdobioną licznymi ilustracjami, p. t. **„Bóg tak chce”**.  
 Będą to wzruszające opisy pochodów, walk, bitew i wiekopomych wydarzeń z czasów wojen krzyżowych, gdy zatknięto krzyż na murach Jerozolimy i utworzono tamże królestwo chrześcijańskie, aby strzegło Grobu Pańskiego.

A także opowieść historyczną z czasów ostatniego prześladowania chrześcijan za panowania Rzymian: **„ŻONA CEZARA”**  
 W celu przypomnienia czytelnikom przeszłości naszej drukować będziemy piękną pracę, ozdobioną licznymi ilustracjami p. t. **„Dawne nasze klasztory i świątynie”**.  
 W dalszym ciągu drukować będziemy: 1) Drogą Świętych Męczenników wśród pogan (Opisy prześladowań, jakie znośzą głoszący słowo Boże w krainach pogańskich: Chinach, Indjach, Siamie, wśród murzynów, wśród ludożerców, nad biegunem i t. p.) 2) Żywot ilustrowany Pana naszego Jezusa Chrystusa (najobszerniejszy z istniejących). 3) Życiorys księdza Augustyna Kordeckiego (najobszerniejszy z dotychczas znanych). 4) Historię ilustrowaną Kościoła Rzymsko-Katolickiego w obrazach i życiorysach. 5) Boga Rodzica naszą Matką przez ks. Wł. F. i t. d.

Dla prenumeratorów całorocznych wspaniałe premium na rok 1905. Piękno kilkudziesięciu cennymi ilustracjami ozdobione:

**„Album pamiątkowe”**  
 budowy nowej wieży na Jasnej-Górze w Częstochowie.

Album ten otrzymają wszyscy całoroczni prenumeratorzy „Dzwonka Częstochowskiego”. Życzący sobie otrzymać premium pocztą dopłacają za opakowanie i przesyłkę 30 kop.

Prenumerata „Dzwonka Częstochowskiego” wynosi: w Częstochowie rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1 kop. 50, kwartalnie 75 kop. Z przesyłką pocztową rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1. W Austrii: rocznie 12 koron, półrocznie koron 6. W Niemczech: rocznie marek 10, półrocznie marek 5. W Ameryce: rocznie 2 dolary 50 centów. Cena ogłoszeń: Na całej stronie rb. 12, na połowie str. rb. 8, na czwartej części strony rb. 5 i za wiersz 75 kop.

Prenumeratory miejscowi za odnośzenie pisma do domu dopłacają 10 k. kwartalnie. Listy należy adresować:

**Redakcja „Dzwonka Częstochowskiego” pod Jasną Górą w Częstochowie.** 1763-1-2

NOWE PAPIEROSY.

**Kwiat**

Braci Polakiewicz. 10 szt. 6 kop.

**Administracja**  
**MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ**  
 Dzielna № 30.  
 Filii: Piotrkowska № 30 i 84,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietanę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakonach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość.  
 1604-r-52

**Szkoła kroju i szycia M. Zielińskiej**

**SPACEROWA 31,**  
 przyjmuje zapisy uczennic na całkowite kursy, po ukończeniu których, uczennice otrzymują **Patenty z cechu.**  
**Przy szkole pracownia. Suknie-okrycia.**  
 Krój białej bielizny systemem wiedeńskim.  
**Ceny i warunki bardzo przystępne.**

363

**Zakład Ogrodniczy i Skład Nasion**  
**C. Ulrich**  
 w Warszawie, ulica Ceglana nr. 11,  
 Zawiadamia, że **cennik** nasion warzywnych, kwiatowych i gospodarskich wyszedł z druku i na żądanie wysyła się bezpłatnie. 79-6-3

**Średnia № 30.**  
**3 frontowe pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią w oficynie**  
 zaraz albo od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość u rządcy domu. 144-3-1

**Drób bity w dużym wyborze i zwierzyna**  
 stale na składzie u **O. TAUCHERT,**  
 Piotrkowska 87 w podwórzu.  
**Ceny niskie!!** 121-3-5

**Drobne ogłoszenia.**

- A**skanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz 104-4-4
- A**) Leonard Suchowski, korektor fortepianów i pianin, przyjmuje zamawiania osobiście i listownie. Piotrkowska 176. 155-4-1
- G**orsety szyje — eleganckie i wygodne. Przyjmuje gorsety do reperacji i prania. Pracownia, istniejąca trzy lata przy ul. Andrzeja 37, przeniesiona została na ul. Mikołajewską № 53 m. 7. Kędzierska 1785-3-3
- J**est do oddania na własność chłopczyk ochrzczony, mający rok i sześć tygodni. Wiadomość ulica Lutomska № 14 m. 10, Gawroński. 167-1
- K**to udziela poprawnie lekcji języka polskiego? Oferty składać pod „Lekcyja” w Administracji niniejszego pisma. 158-3-2
- M**łody człowiek z średnim wykształceniem, posiadający język rosyjski i polski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” pod „Młody człowiek”. 166-2-1

- K**orepetycje lub lekce poszukiwane za obiady lub mieszkanie. Oferty „Rutynowany nauczyciel” w „Rozwoju”. 154-3-2
- P**rzybyłała się suka rasowa, pstra, od szczeniąt. Odebrać można na ul. Kielma nr. 41 (Bałuty) u M. Słojkowskiego. 145-3-3
- P**otrzebny ogrodnik na wieś, samotny. Wiadomość u Plucińskiego, Aleksandrowska 37. 165-3-1
- P**rasowaczka do koszul potrzebna zaraz. Średnia № 26, Sobociński. 168-3-1
- P**rzybyłała się suka maści żółtej. Odebrać można na ulicy Franciszkańskiej № 49. 151-3-3
- P**okój ładnie umeblowany z zupełnie oddzielnym wejściem z usługą i śniadaniem zaraz do wynajęcia. Orła 11 mieszkania 9. 123-3-3
- P**otrzebny spółnik z kapitałem 3,000 rb. Interes korzystny. Oferty w „Rozwoju” pod „Spólnik”. 156-3-3
- P**okój duży z balkonem, oficyna i piętro, w każdym czasie do wynajęcia. Woda, zlew, wygodka w korytarzu. Wiadomość Mikołajewska 61. 157-2-2
- S**lubna suknia do sprzedania. Mikołajewska 40, sklep galanteryjny. 171-2-1
- Z**aginał paszport na imię Stanisława Smulskiego, wydany przez wójta gminy Górka-Pabianicka. 164-3-1
- Z**aginał paszport na imię Petroneli Pietruszewskiej, wydany z gminy Kruszyny. 169-3-1
- Z**aginał paszport na imię Marcina Jadrzycha, wydany z gminy Wichertów. 170-3-1
- Z**aginał paszport na imię Józefa Pesz, wydany z gminy Mazew. 152-3-3
- Z**aginał paszport na imię Maryanny Rybickiej, wydany z gminy Dzierżazna. 163-3-2
- Z**aginał paszport na imię Florentyny Różalskiej, wydany ze Zgierza, pow. kódzkiego. 159-3-2



Najznakomitsze ulepszenie XX-go wieku.

# Maszyna do prania „Całą parą” JOHNA

z przenośnym piecykiem oszczędnościowym do ustawiania w pralni, łazience, kuchni itp. albo też bez takowego do zastosowania na każdej domowej kotlinie kuchennej.

Patentowana w Rosyi, Niemczech i wielu innych Państwach. Pierwsza i jedyna, która nie drze i nie niszczy bielizny.

Doskonała konstrukcyja w najmniejszych szczegółach. Niezrównana zdolność robocza.

Agentura Łódzka fabryki nasad kominowych i wyrobów metalowych **Ako. Tow. J. A. John w Saksonii**

1876-13

Dom Handlowy **Cz. CHLEBOWSKI**, Łódź, ul. Pasaż Szulca 7.

## MAGAZYN MEBLI

Zjednoczonych Majstrów Stolarskich,  
26 PIOTRKOWSKA 26.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, że magazyn nasz, zaopatrzony w najświeższe fasony rozmaitych mebli własnego wyrobu. Przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, po cenach przystępnych. Z czem polecamy się Sz. Publiczności. Z poważaniem

948-100-61 Zarząd.

ULICA PRZEJAZD № 12.

Egzystująca od lat 14 w Łodzi  
Pracownia haftów 1156  
i znaczenia bielizny  
**D. MAZURKIEWICZOWEJ**

ulica Przejazd № 12, m. 14,

w podwórzu, w oficynie, II piętro,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczenie.

ULICA PRZEJAZD № 12.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

## Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-99

W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

## Dr. H. Szumacher

Choroby weneryczne i skórne  
**Nawrot № 1A**

Przyjmuje od 9-11 i od 4-8, panie od 4-5 pop. 1820r40

## Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.

Zakład ortopedyczno-gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)

Gabinet roentgenowski

(leczenie promieniami Roentgenowskimi). 138-r-88

## Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu,

10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.

**Srednia nr. 12.**

Kobieta-Lekarz

## Dr. Eugenja Zeligson

Choroby kobiece i Akuszeria,

mieszka obecnie: Piotrkowska 120

przyjmuje do 10 rano i od 3-5 popoł. 1096-r-101

Ostrzeżenie dla cierpiących na ODCISKI!



Wskutek naśladownictwa wyrobu mego pod nazwą „Arago” na wyniszczenie Odcisków, znanego za skuteczności swej, zwracam uwagę Sz. Publiczności, by przy kupnie żądała stanowczo

„ARAGO” St. Górskiego.

Wewnątrz na przepisach jest marka ochronna „Gladiator”.

Cena „Arago” 30 i 50 kop. Sprzedaj w składach aptecznych i aptekach.

St. Górski, Warszawa, Leszno № 12.

Przeciwno fałszerzom wystąpiłem na drogę sądową. 51-30-3

## Adwokat A. Zieliński,

DŁUGA № 21,

przyjmuje sprawy do wszystkich instytucyj sądowych i administracyjnych. 1148r50

**Biuro prośb, Żytńskiego, Nowy-Rynek № 6.**

Badaje prośby do wszystkich władz, w kwestyi przesiedlenia, przyjęcia poddaństwa, przywilejów, o wydawanie paszportów, deklaracye o obrotach i dochodach handlowych, reklamacye do dróg żelaznych. (Sprawdza listy frachtowe bezpłatnie), kontrakty, tłumaczenie, przepisywanie dowodów i prywatną korespondencyę. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10 wieczorem. 2114-r-8638

W zakładzie, Południowa 11,  
**A. CHRZĄSZCZEWSKIEJ**  
pod nadzorem lekarza, stosuje się  
**Gimnastyka Szwedzka**

specyalna, połączona z masażem, dla anemicznych, nerwowych, w skrzywieniach, nieprawidłowym układzie ramion, wadliwym chodzeniu itd. Również pedagogiczna gimnastyka dla Pań i dzieci w kompletach. Ceny bardzo przystępne. 1553r36

**Zakład Lecznicy**

**Chirurgiczno-Ginekologiczny**

w Łodzi, ul. Południowa № 19.

Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche**, ginekolog: **Ksawery Jasiński, Kaufman.**

## W Gardone Riviera

(nad jeziorem Garda)

praktykuje od dnia 15 września do dnia 15-go maja 1428-8-3

## D-rka B. FRENKLÓWNA.

Zatwierdzona przez władzę wyższą

## Szkoła kroju.

Po otrzymaniu dyplomu akademii zagranicznej i zaliczeniu do cechu warszawskiego, właścicielka magazynu firmy „Józefina” (Piotrkowska № 7) otworzyła w Łodzi specjalną **szkołę kroju**, podług najnowszej metody francuskiej i angielskiej. Po ukończeniu kursu dodaje się system Drezdeński bez żadnej dopłaty. Program kroju obszerny. Dla pań kursy dziecinne. Przy szkole specjalna pracownia spódnic. 1845-r-12

## Kapelusze

SZTYWNE,



MIĘKIE i

## Modne Pikowe

— poleca — 740r65

## Antoni Marszał.

Łódź, Piotrkowska 141.

**Pracownia falban A. Wolskiej**

w Łodzi, ul. Średnia № 25. przyjmuje do układania harmonijnych (suknie kloszowe) szlafroki, sukienki dziecinne, gazę i t. p., oraz przyjmuje do plisowania, karbowania, marszczenia i wybijania ząbków itp. Ceny przystępne. 130-3-1

Przyjmuje nadrabianie pończoch.  
Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro.

1111-d

## Źródłem siły dla wszystkich osłabionych,

wycieńczonych, zdenerwowanych, pozbawionych energii skutkiem przepracowania umysłowego lub fizycznego, jak również i dla tych, których choroby wyniszczające i silne wstrząśnienia moralne pozbawiły odporności — jest

## SANATOGEN BAUERA

zaszczycony świadectwami przeszło 2000 lekarzy wszystkich krajów kulturalnych.

Pawłowy tylko Bauera i S-ki w opakowaniu rosyjskiem. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców. Broszury na żądanie wysła bezpłatnie S. Karzewski, ul. Nowo-Senatorska No. 4 w Warszawie.

1671-20-14

## Kaucyonowane biuro nauczycielskie i rekomendacyjne **Wagner**

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. Dział rekomendacyjny poleca: buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobrymi świadectwami rekomenduje. 685-r-106

**Kostiumy maskaradowe** damskie i męskie  
**Garnitury frakowe**  
**Garnitury surdutowe**

**Czarne spodnie i kamizelki** w wielkim wyborze

do wynajęcia u **Emila Schmechla,**

Piotrkowska № 98.